



I Polski Kongres Prawa Konkurencji

Legitymacja czynna na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – aktualne problemy

Jarosław Dudzik



I Polski Kongres Prawa Konkurencji

Legitymacja czynna na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – aktualne problemy

Jarosław Dudzik

Draft Paper.
Please do not quote

**Legitymacja czynna na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu
nieuczciwej konkurencji – aktualne problemy**

Tezy

1. W następstwie nowelizacji przepisów ZNKU, dokonanej w związku z wejściem w życie ustawy z 23.9.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, legitymację czynną na gruncie tych przepisów posiadają wyłącznie przedsiębiorca, którego interes został naruszony lub zagrożony czynem nieuczciwej konkurencji oraz organizacje spełniające przesłanki z art. 19 ust. 1 pkt 2) ZNKU. Tak ukształtowana legitymacja czynna wyłącza co do zasady możliwość zbiegu przepisów ZNKU oraz PNPRU jako podstawy prawnej roszczeń w postępowaniu sądowym. Regulacja prawna w tym zakresie rozgranicza zatem pod względem funkcjonalnym zakresy stosowania przepisów obu ustaw.
2. Przedsiębiorca w rozumieniu art. 2 ZNKU posiada legitymację do występowania z roszczeniami na podstawie art. 18 ZNKU, których podstawę stanowi zarzut dotyczący dopuszczenia się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ZNKU w związku z właściwym przepisem PNPRU. Tym samym, nie ma w tym zakresie zastosowania ograniczenie zakresu przedmiotowego regulacji ZNKU, opierające się na rozróżnieniu działań podejmowanych w relacjach B2B i B2C. Przy czym, nie ulega wątpliwości, że tak skonstruowany zarzut może dotyczyć naruszenia kwalifikowanego na podstawie zakazów *per se* zawartych w art. 7 i 9 PNPRU. Natomiast jest wątpliwe, czy zarzut czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na działaniach sprzecznych z prawem, może dotyczyć naruszenia przepisów PNPRU mających za podstawę przesłanką sprzeczności z dobrymi obyczajami.
3. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ZNKU, legitymacja czynna jest uzależniona od wykazania dwóch odrębnych przesłanek. Po pierwsze, podmiot dochodzący ochroną powinien być przedsiębiorcą w rozumieniu tego przepisu. Po drugie, interes tego podmiotu musi być naruszony lub zagrożony czynem nieuczciwej konkurencji. Na tle tak ukształtowanych przesłanek powstał w orzecznictwie sądów polskich problem co do wymaganego sposobu i zakresu uczestniczenia w obrocie gospodarczym na terytorium RP przez

* Dr. Adiunkt w Katedrze Prawa Unii Europejskiej UMCS w Lublinie.

podmiot poszukujący ochrony prawnej na podstawie przepisów ZNKU. W szczególności powstała wątpliwość, czy przesłanki te powinny być interpretowane w taki sposób, że obejmują każdy przejaw aktywności danego podmiotu, nawet jeżeli przybiera on postać działań stricte formalnych takich uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy (wynikające z rejestracji znaku) czy udzielenie licencji na korzystanie z tego znaku towarowego innej osobie prawnej, mającej siedzibę na terytorium RP.

4. Przesłanki legitymacji czynnej, wynikające z art. 18 ust. 1 ZNKU, powinny być interpretowana w ten sposób, że są spełnione jedynie w sytuacji, gdy podmiot wywodzący swoją legitymację na podstawie powołanego przepisu prowadzi w sposób rzeczywisty działalność gospodarczą na tym rynku, na którym działa sprawca czynu nieuczciwej konkurencji. Tylko w takiej sytuacji interesy gospodarcze podmiotu dochodzącego ochrony oraz interesy gospodarcze naruszcyciela pozostają w styku, czego następstwem może być naruszenie lub zagrożenie interesów pierwszego z wymienionych podmiotów.

Spis treści:

- I. Rozgraniczenie zakresów stosowania przepisów ZNKU oraz PNPRU na podstawie kryterium Legitymacji
- II. Legitymacja przedsiębiorcy do wystąpienia z roszczeniami z art. 18 ZNKU w oparciu o zarzut czynu nieuczciwej konkurencji na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z przepisami PNPRU
- III. Pojęcie przedsiębiorcy jako wyznacznik zakresu legitymacji na podstawie art. 18 ZNKU.

I. Rozgraniczenie zakresów stosowania przepisów ZNKU oraz PNPRU na podstawie kryterium Legitymacji

Miejsce i rola konsumenta w systemie norm, mających na celu zwalczanie nieuczciwej konkurencji, nadal budzi poważne wątpliwości. Z reguły czynu nieuczciwej konkurencji godzą bezpośrednio lub pośrednio w interesy konsumenta. Wystarczy w tym miejscu wskazać na, zdefiniowane w art. 16 ZNKU, czynu nieuczciwej reklamy¹. Mimo to, przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie pozwalały dotychczas konsumentom, aby występowali oni jako aktywni uczestnicy walki rynkowej². Przepisy te nie przewidywały

¹ Można tu również wskazać na inne nazwane czyny nieuczciwej konkurencji, których hipotez obejmuje przesłankę niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd – art. 5, art. 8, art. 10 i art. 14 ZNKU.

² W odniesieniu do prawa wspólnotowego E. Łętowska zauważa, jako generalną tendencję, że ochrona konsumenta ma znaczenie drugoplanowe w stosunku do innych polityk wspólnotowych. W konsekwencji, prawodawca wspólnotowy korzysta rzadko z art. 153 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE z 2006 r. Nr C 321E, dalej jako „TWE”), jako podstawy prawnej działań

bowiem środków prawnych, za pomocą których konsumenci mogli samodzielnie występować w ochronie własnych interesów zagrożonych lub naruszonych wskutek nieuczciwych zabiegów przedsiębiorców. W konsekwencji, ochrona interesów konsumenta była realizowana jedynie pośrednio³, jako wypadkowa ochrony przyznanej konkurentowi podmiotu dopuszczającego się czynu nieuczciwej konkurencji. Z kolei, środki administracyjnoprawne⁴ traktowały konsumentów jako zbiorowość, której wspólne interesy zasługują wprawdzie na ochronę, ale nie mogą być indywidualizowane⁵. Istotna zmiana w sytuacji prawnej konsumentów dokonała się wraz z wejściem w życie ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym⁶. Ustawa ta wzmacnia w istotny sposób pozycję konsumentów w stosunku do przedsiębiorców, przekraczających granice uczciwej rywalizacji rynkowej. Przepisy PNPRU implementują do prawa polskiego wspólnotową dyrektywę nr 2005/29/WE⁷.

Przepisy ustawy stanowią kompleksową i szczegółową regulację problematyki ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Jednocześnie jest to całkowicie nowy akt prawny, dotyczący sfery uczciwości rywalizacji konkurencyjnej. Prowadzi to do powstania wątpliwości interpretacyjnych. Najbardziej ogólną kwestią jest pytanie o miejsce nowej ustawy w systemie prawa polskiego, a w szczególności o relację tej ustawy i przepisów ZNKU. Wątpliwości budzi również relacja poszczególnych przepisów w ramach samej ustawy. Chodzi tu przede wszystkim o stosunek dużej klauzuli generalnej i przepisów szczegółowych, dotyczących nazwanych form nieuczciwych praktyk rynkowych oraz przepisów zawierających wyliczenie praktyk rynkowych zakazanych *per se*.

W toku implementacji dyrektywy nr 2005/29/WE do prawa polskiego rozważane były dwa warianty. Pierwszy zakładał, że implementacja zostanie dokonana poprzez nowelizację

legislacyjnych w obszarze ochrony konsumentów. Częściej stosowane są inne podstawy traktatowe, które jednakże wymagają „uzgadniania” poziomu ochrony konsumentów z wymaganiami dotyczącymi zasadniczych celów ustanawianego aktu, w: *Antynomie ochrony konsumenta w prawie wspólnotowym* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwejki*, pod red. E. Nowińskiej, M. Du Valla, Kraków 2004, s. 385 i nast. Przykładem jest dyrektywa nr 2005/29/WE została wydana na podstawie art. 94 TWE. Jej nadrzędnym celem jest zatem usprawnienie funkcjonowania rynku wewnętrznego. Państwa członkowskie nie mogą zatem chronić konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, naruszając jednocześnie funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Zob. szerzej J. Dudzik, *Uczciwość handlowa* [w:] *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Komentarz*, pod red. A. Wróbla, Warszawa 2008, s. 695.

³ W przypadku przepisów ZNKU.

⁴ Tzn. przepisy u.o.k.k.

⁵ Jasno stwierdza to art. 24 ust. 3 u.o.k.k., zgodnie z którym, chronione na podstawie ustawy, zbiorowe interesy konsumentów nie oznaczają sumy interesów indywidualnych.

⁶ Dz. U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1206 (dalej jako „PNPRU”).

⁷ Ustawodawca polski wybrał taki sposób implementacji, zamiast nowelizacji obowiązującej już ZNKU. Zob. w tej kwestii A. Michalak, *Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 35 i nast.

przepisów ZNKU⁸. W literaturze przedmiotu podnosi się, że za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiały utrwalona tradycja oraz wypracowane rozwiązanie dotyczące siatki pojęciowej ZNKU⁹. W tej już historycznej dyskusji można przedstawić jeszcze jeden argument. Nowelizacja ZNKU pozwoliłaby uniknąć powielania tożsamej regulacji prawnej tej samej sfery działalności przedsiębiorstw. Jak bowiem zostanie wykazane poniżej, zakres przedmiotowy PNPRU nakłada się na zakres ZNKU. Treść norm regulujących czyny nieuczciwej konkurencji oraz nieuczciwe praktyki handlowe jest także w istotnej części zbieżna. Podstawową różnicą, poza terminologią, jest zaś kwestia legitymacji do dochodzenia ochrony. Jako argumenty przeciwko implementacji dyrektywy nr 2005/29/WE poprzez nowelizację ZNKU wskazuje się na: realizację przez ZNKU głównie ochrony przedsiębiorców oraz brak legitymacji czynnej konsumentów¹⁰. Wydaje się, że rzeczywistym problemem, z którym należałoby się zmierzyć, przy wyborze tej ścieżki implementacji dyrektywy, była kwestia „wmontowania” do ZNKU zakazów *per se*. Zakazy *per se*, dotyczące enumeratywnie wskazanych praktyk rynkowych, nie dają się pogodzić z wiodącą rolą klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 ZNKU. Pełni ona bowiem dwie zasadnicze funkcje: definiującą (uzupełniającą) oraz korygującą. W ramach tej drugiej, zastosowanie klauzuli generalnej może prowadzić do stwierdzenia braku znamion czynu nieuczciwej konkurencji, nawet jeżeli działanie przedsiębiorcy spełnia wszystkie przesłanki jednego z nazwanych czynów nieuczciwej konkurencji zdefiniowanych w art. 5 – 17d ZNKU¹¹. Nie byłoby możliwe wprowadzenie do ZNKU zakazów *per se* określonych działań przy jednoczesnej akceptacji funkcji korygującej art. 3 ust. 1 ZNKU¹².

⁸ Zob. szerzej M. Kępiński, *Kilka uwag o projekcie ustawy o zwalczaniu nieuczciwych praktyk handlowych* [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, Kraków 2007, s. 133 i n.

⁹ A. Michalak, *Przeciwdziałanie...*, s. 36.

¹⁰ Uzasadnienie projektu PNPRU, dostępne na stronie www.sejm.gov.pl. Wydaje, że obydwie przeszkody nie wykluczały w rzeczywistości tej drogi dla implementacji dyrektywy. Wystarczy wskazać, że ochrona interesów klientów, a zwłaszcza konsumentów, stanowiła w świetle pierwotnego brzmienia art. 1 ZNKU jeden z celów ustawy. Kwestię legitymacji czynnej konsumentów można zaś było uregulować poprzez niewielką korektę art. 18 ZNKU.

¹¹ Pomimo wątpliwości podnoszonych w literaturze przedmiotu (przykładowo J. Preussner-Zamorska, *problematyka klauzuli generalnych na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, KPP 1997/1, s. 650; E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa 2007, s. 45) orzecznictwo sądów polskich akceptuje funkcję korygującą art. 3 ust. 1 ZNKU (pow. Wyżej wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 311/2006; wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2006 r. w sprawie I CSK 85/06, Lex nr 189860).

¹² Ustawodawca polski nie mógł zrezygnować z wprowadzenia zakazów *per se*. Jak bowiem wynika z art. 3 dyrektywy nr 2005/29/WE ma ona na celu wyczerpującą harmonizację przepisów krajowych. Ustawodawca krajowy nie może zatem ani zaostrzyć, ani także złagodzić standardu wynikającego z dyrektywy. Szczegółowa w tej kwestii U. Bernitz, *The Unfair Commercial Practices Directive: Its Scope, Ambitions and Relation to the Law of Unfair Competition* [w:] *The Regulation of Unfair Commercial Practices under EC Directive 2005/29. New Rules and New Techniques*, pod red. S. Weatherill, U. Bernitz, Oksford 2007, s. 45.

Implementacja dyrektywy nr 2005/29/WE za pomocą nowej ustawy rodzi pytanie o relację przepisów PNPRU i nadal obowiązujących przepisów ZNKU. Rozgraniczenie zakresów obydwu ustaw nastąpiło poprzez wyodrębnienie dwóch obszarów działań przedsiębiorców. Pierwszy stanowią działania podejmowane w relacjach przedsiębiorca – przedsiębiorca (tzw. relacje B2B). W odniesieniu do tego obszaru zastosowanie mają nadal przepisy ZNKU. Drugi obszar obejmuje natomiast działania przedsiębiorców podejmowane w stosunku do konsumentów (tzw. relacja B2C). Zgodnie ze stanowiskiem przyjmowanym przez Komisję Europejską powyższe rozgraniczenie, mające za podstawę kryterium adresata działań rynkowych przedsiębiorcy, czy też jak przyjmuje się niekiedy kryterium zasadniczego interesu podlegającego ochronie, stanowi wyznacznik dla ustalania zakresów stosowania przepisów o zwalczaniu nieuczciwych praktyk rynkowych oraz przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Oznaczałoby to w praktyce, że działania przedsiębiorcy, podejmowane wobec konsumentów, a w konsekwencji naruszające lub zagrażające zasadniczo ich interesom, nie wchodzi w zakres stosowania przepisów ZNKU.

Wydaje się, że takie rozgraniczenie ma w istocie charakter czysto formalny. W rzeczywistości znaczna część działań, podejmowanych przez przedsiębiorców w toku rywalizacji rynkowej, może być zasadnie kwalifikowane zarówno jako czyn nieuczciwej konkurencji, jak i nieuczciwa praktyka rynkowa. Wynika to w sposób oczywisty z definicji pojęcia „praktyka rynkowa” z art. 2 pkt 4 PNPRU oraz z art. 1 i art. 2 ZNKU, jako przepisów regulujących zakres stosowania ZNKU¹³. Można oczywiście także wskazać na przykłady czynów nieuczciwej konkurencji, które nie będą mogły być kwalifikowane jako nieuczciwe praktyki rynkowe. Jest to oczywiste w przypadku tych czynów nieuczciwej konkurencji, które są podejmowane przez inne osoby niż przedsiębiorca¹⁴. Dotyczy to również czynów nieuczciwej konkurencji, które są realizowane wyłącznie między przedsiębiorcami, jak przykładowo czyn stypizowany w art. 15 ust. 3 ZNKU. Można także założyć, iż w toku stosowania art. 4 ust. 1 PNPRU będzie można zidentyfikować nieuczciwe praktyki rynkowe, które ze swej istoty nie będą stanowiły czynu nieuczciwej konkurencji¹⁵. Jednak nie zmienia to w niczym wniosku co do wzajemnego krzyżowania się zakresów przedmiotowych ustaw.

¹³ W literaturze przedmiotu podaje się przykład nieuczciwej reklamy przedsiębiorcy. Może ona stanowić zarówno naruszenie art. 16 ZNKU, jak i nieuczciwą praktykę rynkową. Zob. A. Michalak, *Przeciwdziałanie...*, s. 38.

¹⁴ Zob. art. 11 ZNKU

¹⁵ Jednak, kwestia ta nie jest oczywista z uwagi na treść art. 3 ust. 1 ZNKU. Zgodnie z klauzulą generalną czynem nieuczciwej konkurencji jest każde działanie przedsiębiorcy sprzeczne z prawem, które narusza lub zagraża interesom innego przedsiębiorcy. Naruszenie któregośkolwiek z przepisów u.p.n.p.r. wypełni przesłankę z art. 3 ust. 1 ZNKU w postaci sprzeczności działań z prawem. Jeżeli zrealizowana będzie także przesłanka zagrożenia lub naruszenie interesu konkurenta, określone działanie przedsiębiorcy będzie stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji.

Ustawodawca wykluczył natomiast w rzeczywisty sposób możliwość kumulatywnego stosowania obydwu ustaw poprzez odpowiednie ukształtowanie kręgu podmiotów, posiadających legitymację do występowania z roszczeniami na podstawie ich przepisów. W świetle art. 18 i art. 19 ZNKU podmiotami legitymowanymi do występowania z roszczeniami z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji są wyłączenie przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony tym czynem oraz krajowa lub regionalna organizacja, której celem statutowym jest ochrona interesów przedsiębiorców. Roszczenia z tytułu nieuczciwej praktyki rynkowej mogą zaś podnieść: konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony (art. 12 ust. 1 PNPRU), Rzecznik Praw Obywatelskich (art. 12 ust. 2 pkt 1 PNPRU), Rzecznik Ubezpieczonych (art. 12 ust. 2 pkt 2 PNPRU), krajowa lub regionalna organizacja, której celem statutowym jest ochrona interesów konsumentów (art. 12 ust. 2 pkt 3 PNPRU) oraz powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów (art. 12 ust. 2 pkt 4 PNPRU). Jak widać jasno z przedstawionego zestawienia, żaden ze wskazanych podmiotów nie posiada jednocześnie legitymacji do występowania na podstawie ZNKU i PNPRU. W konsekwencji, jakkolwiek zakresy przedmiotowe ZNKU i PNPRU krzyżują się, kumulatywne zastosowanie przepisów obydwu ustaw nie jest możliwe ze względu na ścisłe rozgraniczenie kręgu podmiotów legitymowanych czynnie¹⁶.

II. Legitymacja przedsiębiorcy do wystąpienia z roszczeniami z art. 18 ZNKU w oparciu o zarzut czynu nieuczciwej konkurencji na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z przepisami PNPRU

Rozbicie regulacji prawnej zwalczania nieuczciwej konkurencji rodzi pytanie szczegółowe, czy naruszenie przepisów PNPRU może być zasadnie kwalifikowane jako czyn nieuczciwej konkurencji, polegający na sprzeczności z prawem w rozumieniu art. 3 ust. 1 ZNKU. Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie wynika z rozstrzygnięcia, czy przepisy PNPRU regulują bezpośrednio lub pośrednio problematykę zwalczania nieuczciwej konkurencji. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Co więcej, regulacja prawna PNPRU powieliła w zdecydowanej części tę zawartą w przepisach ZNKU. Wystarczy wskazać na fakt, że klauzule generalne obu ustaw są oparte na tych samych

¹⁶ Nie wydaje się zatem trafne rozgraniczanie zakresu obydwu ustaw według zasady *lex consumens derogat legi consumptae*, co oznaczałoby, że działanie naruszające zarówno interesy konsumentów, jak i interesy przedsiębiorcy, które mogą być uznane i za czyn nieuczciwej konkurencji i za nieuczciwą praktykę rynkową powinny podlegać przepisom PNPRU. Zob. A. Michalak, *Przeciwdziałanie...*, s. 39. Taka zasada pozbawiałaby w istocie rzeczy ochrony konkurentów nieuczciwego przedsiębiorcy. Musieliby oni bowiem czekać, aż konsument lub inny podmiot legitymowany na podstawie PNPRU skorzysta z tej legitymacji.

przesłankach ogólnych, dotyczących sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz sprzeczności z prawem.

Z powyższego należy wywieść, że naruszenia przepisów PNPRU nie będą stanowić, co do zasady, podstawy zarzutu czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na sprzeczności z prawem w rozumieniu art. 3 ust. 1 ZNKU. Treść deliktów uregulowanych w przepisach PNPRU pokrywa się bowiem w podstawowym zakresie z regulacją ZNKU, dotyczącą czynów nieuczciwej konkurencji polegających na sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nie byłoby zatem prawidłowe formułowanie zarzutu czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na sprzeczności z prawem w związku z naruszeniem przepisów PNPRU, skoro stwierdzenie takiego naruszenia wymagałoby i tak oceny przez pryzmat przesłanki zgodności z dobrymi obyczajami. Można natomiast rozważać dopuszczalność takiego zarzutu w przypadku naruszeń PNPRU ujętych w katalogach praktyk wprowadzających w błąd *per se* i praktyk agresywnych *per se*.¹⁷ W przypadku nieuczciwych praktyk rynkowych ujętych na „czarnej liście” stwierdzenie naruszenia przepisów PNPRU nie wymaga bowiem oceny z punktu widzenia przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami.

III. Pojęcie przedsiębiorcy jako wyznacznik zakresu legitymacji na podstawie art. 18 ZNKU

Przepis art. 18 ust. 1 ZNKU określa w sposób jednolity przesłanki dochodzenia roszczeń na podstawie ZNKU. Jednocześnie reguluje kwestię legitymacji czynnej. Jak wynika z pierwszej przesłanki, podmiot dochodzący roszczeń na podstawie ZNKU musi być przedsiębiorcą. Druga przesłanka dotyczy zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z ostatnią przesłanką, przedsiębiorca musi wykazać, że czyn nieuczciwej konkurencji narusza jego interes lub mu zagraża.

Na tle orzecznictwa sądów polskich jawi się jako wątpliwa kwestia interpretacji pojęcia „przedsiębiorca”. Pojęcie to jest wprawdzie zdefiniowane w art. 2 ZNKU. Jednakże praktyka stosowania przepisów ZNKU wskazuje na daleko idące wątpliwości w tym zakresie.

W szczególności na tle wydanych w ostatnim czasie wyroków, powstaje pytanie, czy osoba prawna, mająca siedzibę poza terytorium RP, może być uznana za przedsiębiorcę, w rozumieniu art. 2 ZNKU i art. 18 ust. 1 ZNKU wyłącznie ze względu na fakt uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy (wynikającego z rejestracji znaku) lub innych praw własności intelektualnej, których ochrona rozciąga się na terytorium RP, w sytuacji gdy nie prowadzi na

¹⁷ Art. 7 i 9 PNPRU.

terytorium RP jakiegokolwiek działalności polegającej na wytwarzaniu i/lub oferowaniu dóbr albo świadczeniu usług.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r. w sprawie V CSK 211/11 (Lex nr 1214616), udzielono odpowiedzi przeczącej na ta postawione pytanie. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, jak następuje:

„Wbrew temu co twierdzi powód za taką działalność nie może być uznane założenie w Polsce spółki z o.o., w której powód jest wyłącznym udziałowcem. Bycie wspólnikiem w spółce kapitałowej nie jest prowadzeniem działalności gospodarczej. Taką działalność prowadzi wtedy nie wspólnik, lecz właśnie sama spółka. Sam fakt założenia spółki, udzielenia jej licencji oraz wspomaganie jej działalności informacyjno-reklamowej w początkowym okresie nie jest uczestniczeniem w działalności gospodarczej także w rozumieniu art. 2 u.z.n.k. Działalność gospodarczą na terenie Polski prowadzi wtedy tylko sama spółka i ona jest niewątpliwie przedsiębiorcą w rozumieniu obu powołanych wyżej ustaw. Wspomaganie kapitałowe oraz inna pomoc dla jej działalności nie daje podstaw do uznania, że zagraniczny przedsiębiorca, będący jednoosobowym wspólnikiem polskiej spółki sam bezpośrednio prowadzi na terenie Polski działalność gospodarczą lub w niej uczestniczy (podkreślenie własne).

Gdyby zagraniczny przedsiębiorca dostarczał do Polski swoje towary na podstawie udzielonej licencji wtedy można by uznać, że prowadzi on także sam działalność gospodarczą. Jeżeli jednak jego aktywność na polskim rynku sprowadza się tylko do wykreowania innego przedsiębiorcy, to ochrona interesów przedsiębiorcy zagranicznego jest wystarczająca, gdy chronimy przed czynami nieuczciwej konkurencji zależny od niego podmiot. Jak ustalił Sąd Apelacyjny brak jest wtedy kolizji na wspólnym rynku pomiędzy działaniami innych podmiotów a interesami zagranicznego przedsiębiorcy, gdyż on sam bezpośrednio nie prowadzi na tym rynku działalności (podkreślenie własne). Skoro powód P. KG z siedzibą w Düsseldorfie nie uczestniczy w działalności gospodarczej na terenie Polski, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że działalność pozwanego naruszyła wskazane w skardze kasacyjnej przepisy u.z.n.k.”

Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy podzielił w tym zakresie zaopatrywania Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zawarte w wyroku z 2 września 2011 r., I ACa 830/11, Lex nr 1085381. W wyroku tym stwierdzono, co następuje:

„Co prawda obaj powodowie, czyli także powód P&C KG w D. (Niemcy) korzystają w Polsce z oznaczenia P&C, które jest firmą powodów oraz korzystają z ochrony znaku towarowego słownego z pierwszeństwem w Polsce w określonym zakresie, to jednak samo posługiwanie

się oznaczeniem przedsiębiorcy, czy uzyskaniem ochrony wynikającej z rejestracji znaku towarowego słownego w Polsce nie przesądza jeszcze o tym, czy istotnie powód P&C KG w D. (Niemcy) na terytorium Polski taką działalność prowadził. Między powódką P&C KG w D. (Niemcy) a pozwaną nie ma zatem wspólnego rynku zbytu, ani klientów, których podejmowane przez pozwaną działania mogłyby wprowadzić w błąd co do tożsamości pozwanej (art. 5 u.z.n.k.), bądź też pochodzenia sprzedawanych przez nią towarów lub świadczonych usług (art. 10 u.z.n.k.)” (podkreślenie własne).

W analogiczny sposób rozstrzygnął także Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 27 lutego 2009 r., V ACa 308/08 (Lex nr 519276)). Sąd przyjął, że:

„Zgodnie z art. 18 ust. 1 powołanej ustawy, z wymienionych w tym przepisie środków ochrony może korzystać przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony. Z art. 2 ustawy wynika natomiast, iż przedsiębiorcami, w rozumieniu ustawy, są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej. Powód ad 1 nie wykazał aby prowadził na terenie RP działalność gospodarczą, co na podstawie powołanych przepisów przyznawałoby mu uprawnienie do żądania dochodzenia roszczeń na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ochrony na podstawie powyższej ustawy mógł natomiast z całą pewnością domagać się pozwany ad. 2 - "N." Polska S.A”.

Z drugiej strony w wyroku Sądy Najwyższego z 29 listopada (sygn. akt I CSK 756/12, Lex nr 1537550), przyjęto rozszerzającą interpretację pojęcia „przedsiębiorca” z art. 2 ZNKU. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że uczestniczenie w obrocie gospodarczym może przybrać inną formę niż świadczenie dóbr lub usług na rzecz odbiorców na terytorium RP. Takie stanowisko wynika jasno z wyводу zawartego w wyroku, zgodnie z którym:

„O statusie przedsiębiorcy na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji decyduje faktyczne uczestniczenie w obrocie gospodarczym. Może ono polegać na różnych działaniach, które mogą wpływać na bieżące albo przyszłe wyniki przedsiębiorców lub interesy klientów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2003 r., II CK 161/02, OSNC 2004, Nr 11, poz. 186). Jako działalność gospodarcza nie musi mieć ono charakteru zarobkowego, wystarczy, aby spełniało przesłanki zawodowości, to jest miało charakter stały, ciągły i organizacyjny. W wyroku z 26 marca 2002 r., III CKN 777/00 (OSNC 2003, Nr 3, poz. 40), za przejaw uczestniczenia w obrocie gospodarczym przez powoda, Sąd Najwyższy uznał zadysponowanie przez niego nazwą przedsiębiorstwa i udzielenie zgody na korzystanie z niej przez inne podmioty, a zatem udzielenie im licencji. Podobnie Sąd Najwyższy ocenił status

licencjodawcy na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w wyroku z 23 października 2008 r., V CSK 109/08 (Lex nr 479328). Prawo wynikające z rejestracji znaku towarowego nakłada na całe otoczenie prawne obowiązek jego nienaruszania, między innymi powstrzymania się od używania takiego znaku dla oznaczania towarów przez osoby, którym prawo to nie przysługuje. Jeżeli wbrew temu zakazowi podmiot nieuprawniony korzysta ze znaku towarowego stanowiącego wyłączne prawo innej osoby, to takie działanie na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może być rozważane, jako czyn nieuczciwej konkurencji.

Reasumując ten wątek trzeba stwierdzić, że formą uczestniczenia przez powoda w działalności gospodarczej na polskim rynku było czerpanie korzyści z licencji na znak towarowy (...), której udzielił zależnej od niego spółce prawa polskiego. Czyny pozwanego godzące w prawo ochronne powoda mogą wpływać na jego sytuację, jako licencjodawcy, a w takiej sytuacji licencjodawca jest postrzegany w orzecznictwie, jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 2 u.z.n.k., któremu może być udzielona ochrona prawna także na jej podstawie. Skoro jednak ochrona prawna na podstawie art. 18 ust. 1 u.z.n.k. miałaby być udzielona powodowi, a nie zależnej od niego spółce prawa polskiego, to i przesłanki decydujące o jej udzieleniu powinny być ustalone i zrelatywizowane do osoby powoda i tych form jego aktywności, w których jest obecny na polskim rynku. Wynika z tego zawężenie zakresu okoliczności, od których zależy legitymacja czynna powoda do dochodzenia zgłoszonych roszczeń do kwestii przysługiwania mu prawa ochronnego na znak towarowy (...) i stwierdzenia naruszenia tego prawa przez pozwanego”.

Stanowisko zawarte w ostatnim z powołanych wyroków nie zasługuje na aprobatę. Zagraniczna osoba prawna nie może być uznana za przedsiębiorcę, w rozumieniu art. 2 ZNKU i art. 18 ust. 1 ZNKU, wyłącznie ze względu na fakt dysponowania prawem ochronnym na znak towarowy oraz fakt zawarcia umowy licencyjnej z inną osobą prawną działającą na terytorium RP, jeżeli nie uczestniczy w sposób rzeczywisty w działalności gospodarczej na terytorium RP poprzez wytwarzanie lub oferowanie towarów albo świadczenie usług.

Przyjęcie powyższego stanowiska jest uzasadnione w świetle desygnatów pojęcia przedsiębiorcy, zawartych w art. 2 ZNKU. Przedsiębiorcą jest bowiem wyłącznie podmiot, który, prowadząc działalność zarobkową lub zawodową, uczestniczy w działalności gospodarczej na terytorium RP. Przesłanka ta powinna być interpretowana jako wymagająca rzeczywistego uczestniczenia w działalności gospodarczej, chociażby nie byłaby to

działalność nastawiona na zysk. W świetle powyższego, sam fakt uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy ze skutkiem na terytorium RP nie może być podstawą do przyjęcia, iż uprawniony z tytułu takiego prawa uczestniczy w działalności gospodarczej na terytorium RP. Uzyskanie takiego prawa ma bowiem wyłącznie charakter formalny, a w konsekwencji nie musi przekładać się na uczestniczenie w sposób rzeczywisty w działalności gospodarczej na terytorium RP. Wystarczy stwierdzić, że dla uzyskania prawa w ten sposób nie jest konieczne używanie znaku towarowego, ani też udzielenie takiego prawa nie pociąga za sobą obowiązku natychmiastowego rozpoczęcia używania zarejestrowanego znaku towarowego.